

Biuro Wojskowej Służby Poczty  
100 Turun, ul. Podmurna 93, tel. 0046 03 65 22 16  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacki.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0

# MEMORIAL

General Marii Wittek



Harcerstwo  
AK  
Warszawa  
Oświęcim

+  
URBANOWICZ EWA

4131/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — URBANOWICZ.....

Ewa.....

4131/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1-2

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ ksero

II Materiały uzupełniające relację

- K. Zimmerman, Pomnik ich pamięci, "Tygodnik Powszechny" 2003/7,  
oryg., k. 1, s. 1-2



10.



KSIAZKI

KSIAZKI

KSIAZKI

KSIAZKI

KSIAZKI

# Pomnik ic

KATARZYNA



II/1

# W TYGODNIKU

## h pamięci

ZIMMERER





**L**uigi Ferri. To nazwisko ukryte było w mojej pamięci tak głęboko, że kiedy zetknęłam się z nim ostatnio, nie umiałam powiązać z żadną osobą. Dopiero po dłuższej chwili przypomniałam sobie opowieść mojej matki o żydowskim chłopcu z Włoch, którym podczas wojny, po deportacji rodziców, opiekowała się babcia. Był w szkole, kiedy dowiedział się, że wraz z innymi prowadzona jest przez gestapowców na dworzec. Zdążył tylko złapać bułkę leżącą na ławce i z tą bułką w ręczce pobiegł za nią. Zostali wepchnięci do bydłowych wagonów, które zawiozły ich do Auschwitz. Tam ich rozdzielono. Ona zginęła w komorze gazowej, jego skierowano do KL Birkenau.

Siedem miesięcy później, 27 stycznia 1945 roku, Armia Radziecka wyzwoliła obóz. Luigi miał wtedy trzynaście lat. Zoznawał w Krakowie przed polską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich. Moja babcia Hanna Mortkowicz-Olczakowa przeprowadziła z nim wywiad do jednego z pierwszych numerów „Przekroju” i opowiedziała o jego losach mojej mamie. Wśród naszych rodzinnych pamiątek jest jego portrecik, który narysowała. Zdjęcie małego Luigiiego, zrobione tuż po wojnie, znalazłam teraz w wydanym przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau albumie opracowanym przez Helenę Kubicę pt. „Nie wolno o nich zapomnieć – najmłodsze ofiary Auschwitz”.

## Wydobyć z anonimowości

Kiedy Niemcy rozpoczęli likwidację oświęcimskiego Obozu Zagłady, wydali rozkaz, by zniszczyć wszelkie dokumenty

świadczące o zbrodniach, jakie zostały tu popełnione. Więźniom, zatrudnionym przy paleniu obciążających materiałów, udało się część z nich ukryć. W ten sposób ocalało między innymi 39 tysięcy negatywów zdjęć, robionych do 1943 roku nowo przybyłym. Są wśród nich również fotografie dzieci.

W większości przypadków znamy ich nazwiska i daty przybycia do obozu. Wielu przeżyło. Z ogolonymi nierówno tępa brzytwą głowami, w obozowych pasiakach, zredukowani do obozowego numeru, są na tych zdjęciach porażająco do siebie podobni. W obozowym archiwum znalazły się też zdjęcia Żydów deportowanych z Węgier, wykonane latem 1944 roku na oświęcimskiej rampie wylądowczej oraz ludzi czekających w brzozywym lasku przy krematorium numer IV i V na wprowadzenie do komory gazowej. Napiętnowani żółtymi gwiazdami Dawida, wyczerpani podróżą w przepelnionych wagonach bydłowych, stoją na ich tle albo wśród drzew. Ten bezmienny tłum wydaje się spokojny, jakby to, co najgorsze, było już poza nim, jakby wiara w życie silniejsza była niż przecucie bliskiej śmierci. Niektórzy starają się nawet uśmiechać. Na fotografiach zrobionych po wyzwoleniu ludzkie szkielety stoją za drutami kolczastymi, wychudzone ciała zmarłych leżą na gołej ziemi, dzieci pokazują wytatuowane na rączkach numery obozowe i ślady eksperymentów medycznych doktora Mengele.

Helena Kubica uznała, że publikacja jedynie tych zdjęć, jakie wykonano w okre-

się fun  
w peł  
wydob  
ni ind  
niów.  
do lud  
do ich  
mując  
podob  
stowst  
przed  
dzieci  
już po  
tów, st  
pliwie  
rysy. E  
wstrzą  
pomni  
obozu

Nie  
na now  
w zdje  
podpis  
więźni  
wę, że  
prasto  
woływ  
przez  
wych.  
kiedy  
na pół  
w oce  
bię, m  
giczny



Luigi Ferri ze swym opiekunem Otto Wolkenem po wyzwoleniu, Kraków 1945

Fior  
przed  
Aresz  
rodze  
nimi d



adzenie do ni żółtymi podróżą w cych, stoją bezmien- kby to, co kby wiara czucie bli- się nawet sionych po oją za dru- łała zmar- i pokazują ry obozo- dycznych

likacja je- to w okre-

sie funkcjonowania KL Auschwitz, nie odda w pełni rozmiarów tragedii. Postanowiła wydobyć z anonimowości masowej zbrodni indywidualne losy młodocianych więźniów. Szukając śladów ich biografii dotarła do ludzi, którzy przebywali w obozie lub do ich rodzin, do instytucji i archiwów, zajmujących się w Polsce i poza jej granicami podobną tematyką, do badaczy epoki nazistowskiego ludobójstwa. Zaczęła zbierać przedwojenne fotografie, a w przypadku dzieci, które przeżyły, także te wykonane już po wojnie. Z pojedynczych dokumentów, strzępków informacji i wspomnień cierpliwie, z pietyzmem odtwarzała ich życiorysy. Efektem jej wieloletnich starań stał się wstrząsający album „Nie wolno o nich zapomnieć”, który jedna z byłych więźniarek obozu nazwała „Pomnikiem ich pamięci”.

Nie potrafię się od niego oderwać. Ciągle na nowo przewracam strony, wpatruję się w zdjęcia, czytam umieszczone pod nimi podpisy oraz fragmenty wspomnień byłych więźniów. Po kilku dniach zdaję sobie sprawę, że to, co robię, zaczyna przypominać prasłowiański obrządek „dziadów” – przywoływania dusz zmarłych, po to, by choć przez chwilę były znów obecne wśród żywych. Powoli zaczynam odczuwać lęk, że kiedy zamknę ten album, kiedy odstawię go na półkę, te udręczone dzieci znów znikną w oceanach niepamięci, więc zanim to zrobię, mimowolnie uczę się ich twarzy i tragicznych losów...

## Adres: Oświęcim

Fiorella Anticoli – Żydówka z Włoch, na przedwojennym zdjęciu gra na harmonii. Aresztowana razem z matką i młodszym rodzeństwem w roku 1943, została wraz z nimi deportowana do KL Auschwitz. Jej sio-

strę i brata zabito w komorze gazowej, matka również zginęła w obozie. Fiorella po selekcji skierowana została do pracy. Podczas ewakuacji przeniesiono ją do KL Bergen-Belsen. Zmarła po wyzwoleniu w maju 1945 roku. Miała wtedy czternaście lat.

Rodzeństwo Kohn – Żydzi z Polski: Dawid urodzony w 1934 roku, na zdjęciu wykonanym przed wojną szarmancko całuje w rękę o rok młodszą siostrę Renię. Ich ojca powieszono podczas publicznej egzekucji w Sosnowcu. Dzieci wraz z matką i dalszą rodziną deportowano w 1943 roku do KL Auschwitz, gdzie wszyscy zginęli.

Bliźniaczki Eva i Miriam Mozes, Żydówki z Rumunii, zostały deportowane do obozu razem z dwiema starszymi siostrami i rodzicami w roku 1944. Miały wtedy dziewięć lat. Podczas selekcji na rampie zakwalifikowano je jako materiał doświadczalny dla doktora Mengele. Ich rodzice i siostry zginęli w komorach gazowych, one doczekały wyzwolenia i w roku 1950 wyjechały do Izraela.

Jacqueline Morgenstern, dziewczynka podobna do Shirley Temple, została aresztowana wraz z rodzicami w Marsylii i przewieziona do zbiorczego obozu w Drancy, a stamtąd do KL Auschwitz. W listopadzie wywieziono ją wraz z dwudziestoma innymi żydowskimi dziećmi w wieku od 5 do 12 lat do obozu w Neuengamme, gdzie niemiecki lekarz SS Kurt Heissmeyer przeprowadzał na nich zbrodnicze eksperymenty przy zastosowaniu prątków gruźlicy. Podczas doświadczeń dzieci były fotografowane. Tuż przed końcem wojny zostały wszystkie wywiezione potajemnie do jednego z podobozów w Hamburgu i tam zamordowane przez powieszenie.

Niusia i Ryś Horowitz na zdjęciu zrobionym w 1948 roku, ubrani w góralskie stro-



NIE WOLNO O NICH ZAPOMNIEĆ. Najmłodsze ofiary Auschwitz. Opr. Helena Kubica. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Oświęcim 2002. Tekst także w wersji niemieckiej.

je, wyglądają jak para szczęśliwych dzieci. Nic nie wskazuje na to, jak tragiczną mają za sobą przeszłość. Oboje byli wraz z rodzicami w krakowskim getcie i w obozie pracy w Płaszowie, gdzie wpisano ich na listę Schindlera. Niusia, zanim trafiła z transportem kobiet do Brännlitz, przebywała z nimi przez trzy tygodnie w KL Auschwitz. Miała wtedy dwanaście lat. Ryś wraz z mężczyznami dotarł przez Gross-Rosen do obozu na Morawach, został jednak stamtąd zabrany wraz z ojcem i kilkoma jeszcze chłopcami do KL Auschwitz, gdzie doczekał wyzwolenia. Miał wtedy pięć lat.

X Roześmiana Ewa Urbanowicz ma długie warkocze. Była harcerką chorągwi warszawskiej. Aresztowano ją w 1942 roku za działalność w tzw. Małym Sabotazu „Wawer” i osadzono na Pawiaku. Torturowana podczas śledztwa, nikogo nie wydała. Przywieziona do Oświęcimia, zginęła dwa lata później. Miała siedemnaście lat. X

Edward Galiński w obozowym pasiaku stoi w obozowej ślusarni. Miał siedemnaście lat, kiedy trafił do KL Auschwitz. Tu zakochał się w Żydówce, Mali Zimetbaum. W czerwcu 1944 roku uciekli razem z obozu, jednak miesiąc później zostali złapani i przywiezieni z powrotem. Jego powieszono publicznie, ona pod szubienicą podcięła

(ciąg dalszy na str. 10)



Ryszard Horowitz i jego siostra Bronisława, Zakopane 1948

# Pomnik ich pamięci

(ciąg dalszy ze str. 9)

sobie żyły. Z innych źródeł wiem, że jej koleżanki postanowiły, iż ta z nich, która pierwsza urodzi córkę, nazwie ją imieniem tragicznie zmarłej dziewczyny.

Nikodem Pieszczoł na obozowym zdjęciu ewidencyjnym patrzy dumnie w obiektyw. Aresztowany w Sanoku za pomaganie Polakom w przedostaniu się na Węgry, został umieszczony w więzieniu w Tarnowie, a stamtąd wywieziony w 1940 roku do KL Auschwitz. Miał wtedy osiemnaście lat. Oznaczono go numerem 673, a dwa lata później przeniesiono do KL Neuengamme. Po ewakuacji tego obozu jako jeden z nielicznych uratował się z katastrofy statku „Cap Arcona” w Zatoce Lubeckiej.

Na zdjęciu wykonanym już po wojnie dziewczynka z wielką kokardą na głowie złożyła rączki jak do modlitwy. Nie sposób ustalić, kim jest. Na podstawie wytatuowanego numeru przypuszczać można jedynie, że została przywieziona z transportem Żydów węgierskich w roku 1944. Nie wiadomo, jakim cudem przeżyła. Zaraz po wyzwoleniu obozu zabrał ją kilkunastoletni mieszkaniec Oświęcimia. Została adoptowana przez jego rodziców i otrzymała ich nazwisko.

Dwuletni Józef Fefferling Gomez stoi

Zderzenie fotografii szczęśliwych, beztrojskich dzieci z biogramami, opisującymi ich wojenne losy, po prostu boli. Puste kartki na zakończenie każdego rozdziału pozwalają uwolnić się od tego bólu, ale tylko na ułamek sekundy.

Ileokroć przechodziłam przez teren obozu KL Auschwitz, widok gór włosów, walizek, okularów i butów, które należały kiedyś do zamordowanych, porażał mnie za każdym razem masowością zbrodni i bezsobowością jej ofiar. Dzięki autorce albumu ofiary te odzyskały twarze, imiona i nazwiska, daty i miejsca urodzin. Odzyskały swoje życiorysy. Przestały być anonimowe. Ich zindywidualizowana tragedia nabrała wymiaru osobistego.

## Okruchy życia

Tworząc świat Bóg nazywał po imieniu to, co już stworzył, bo imię własne jest dopełnieniem ostatecznego kształtu. Bezimienny jest niewidoczny. Nie można go kochać, nie można za nim tęsknić. Trudno opłakiwać jego śmierć. Zdaje sobie z tego sprawę nie tylko Helena Kubica, ale również autorzy wcześniejszej publikacji Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau: Kersten Brandt, Hanno Loewy i Krystyna

wkleili je do albumu. Niedawno zostały podane fachowej konserwacji. Kiedy je odklejono, okazało się, że na odwrocie wielu z nich znajdują się cenne informacje – stemple zakładów fotograficznych, dedykacje, daty, nazwy miejscowości...

Dokładniejsza analiza zdjęć pozwoliła ustalić, że w większości wykonano je w Będzinie i Sosnowcu. Rozpoczęły się kilkuletnie starania, by zidentyfikować przedstawione na nich osoby. Muzeum oświęcimskie nawiązało współpracę z Instytutem Fri-



Zdjęto  
tografi  
okruc  
pozbaw  
wać si  
sieć na  
glądanie  
szczęść  
ma po  
wtedy,  
katalog  
wskrze





**Siostry Adele i Paulette Nitka, lat 9 i 2, Żydówki z Paryża, deportowane do KL Auschwitz w sierpniu 1942 z obozu w Drancy i zabite w komorze gazowej wraz z innymi dziećmi z tego transportu (było ich ponad 300)**

Zdjęcia migawkowe lub zrobione w fotograficznym atelier zatrzymują na wieki okruchy życia i fragmenty rzeczywistości, pozbawionej kontekstu. Powinny znajdować się w prywatnych albumach albo wisieć na ścianie w ozdobnych ramkach. Przeglądam się im, ale nie jestem w stanie usłyszeć, co chcą mi opowiedzieć, bowiem nie ma pod nimi podpisów. Ożywają dopiero wtedy, kiedy zaczynam czytać aneks do katalogu. Słowa w połączeniu z obrazami wskrzeszają świat, którego już nie ma i lu-

dać ją na tle sklepu rodziców, na wycieczkach za miasto i na wakacjach nad morzem. Na fotografii zrobionej po roku 1939 ubrana jest w elegancki płaszcz z futrzanym kołnierzem. Dłonie ukryła przed zimnem w mufce. Na jej lewym ramieniu widać opaskę z gwiazdą Dawida. Ostatnie jej zdjęcia pochodzą z początku roku 1943. Otoczona rodziną i przyjaciółmi ma białą suknię i twarz spowitą welonem. W będzińskim getcie wzięła ślub. Została deportowana do KL Auschwitz i tam zginęła.

nym świecie żydowskim Zagłębia. Odtworzono historię hebrajskiego gimnazjum imienia Fuerstenbergów i losy wielkich rodzin Koplowniców, Małachów, Broderów czy Kohnów, opisano działające na tym terenie organizacje młodzieżowe i wojenną działalność żydowskiego ruchu oporu, spisano wspomnienia tych, którym w roku 1944 udało się uciec z Polski przez Wiedeń, Budapeszt i Turcję do Palestyny.

Oglądam zdjęcia nieznanymi mi osob. Dzięki aneksowi do katalogu zaczynam sły-

zwoleniu obozu zabrał ją kilkunastoletni mieszkaniec Oświęcimia. Została adoptowana przez jego rodziców i otrzymała ich nazwisko.

Dwuletni Józef Fefferling Gomez stoi oparty o krzesło. Ubrany jest w obozowy pasiak. Przyszedł na świat w KL Auschwitz w kwietniu 1943 roku. Ukrywany początkowo przez więźniarki, trzy miesiące później, kiedy już wolno było rejestrować dzieci urodzone w obozie, otrzymał numer 155910. Doczekał wyzwolenia. Wyzwolenia doczekała też Anna Bogdańska – w jej metryce jako miejsce narodzin podano: Oświęcim, ulica Obozowa.

## Po prostu boli

Dwujęzyczny, polsko-niemiecki album „Nie wolno o nich zapomnieć”, wydany dzięki pomocy finansowej niemieckich landów, ma elegancką, wysublimowaną formę graficzną, zaprojektowaną przez Piotra Kutrybę. Szlachetność szarych, połyskliwych stron kredowego papieru dodatkowo podkreśla tragizm historii, jakie opowiadają.

opłakiwać jego śmierć. Zdaje sobie z tego sprawę nie tylko Helena Kubica, ale również autorzy wcześniejszej publikacji Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau: Kersten Brandt, Hanno Loewy i Krystyna Oleksy. „Zanim odeszli – fotografie przywiezione do Auschwitz przez Żydów skazanych na Zagładę” to katalog stałej wystawy, urządzony dwa lata temu w obozowej łaźni, znajdującej się na terenie KL Birkenau. Zdjęcia zostały odnalezione po wyzwoleniu obozu, zapewne w barakach tak zwanej Kanady, gdzie sortowano mienie zabrane więźniom. Pamiątki osobiste niszczone od razu, nie wiadomo więc, czemu akurat te ocalały. Być może przywieziono je w jakiejś walizce i przez czyjąś nieuwagę w niej pozostały.

Ten niezwykle zbiór 2400 fotografii przedstawia sceny z życia rodzin żydowskich – ich codzienną pracę, śluby, wesela i narodziny, wycieczki za miasto, klasy szkolne i organizacje młodzieżowe, przyjęcia w gronie przyjaciół, albo wakacje w tak modnych wówczas miejscowościach jak Krynica, Bystra czy Zakopane. Po wojnie pracownicy Muzeum



Ewa Urbanowiczówna

ta Bauera we Frankfurcie nad Menem, z Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie, a także ze światową organizacją skupiającą Żydów z Zagłębia. Stworzono komputerową bazę danych, przeprowadzono niezliczone rozmowy, wysłano tysiące listów. Już wkrótce okazało się, że niektórym osobom z fotografii udało się przeżyć Zagładę. Rozpoznali nie tylko siebie, ale też swoich krewnych czy znajomych. Ze strzępków informacji odtwarzano ich biografie, genealogie i powiązania rodzinne. Niestety los większości nadal nie jest znany – wielu w roku 1943 deportowano z getta do obozu w KL Auschwitz, gdzie zostali zamordowani.

ma po  
wtedy  
katalo  
wskrz  
dzi, kt  
Młoc  
dycyjn  
ną twa  
zrobio  
lary  
Jakiś  
kietu,  
Należ  
wania  
ki – E  
nie prz  
nie ort  
domo.  
Różn  
dzieck  
kokar  
rzyk p  
skrzy  
wa, O  
zdjęci  
samol

**KUPON RABATOWY**

WYDAWNICTWO **JEDNOŚĆ**

Tylko teraz **30% rabatu na książki**

**Gianfranco Ravasiego**

**1. Góry Boga**  
Tajemnica gór w słowie i obrazie ~~42,-~~ tylko **29,40 zł**

**2. Pan Świtu. Poranek**  
Refleksje na każdy dzień roku ~~36,-~~ tylko **25,20 zł** (+ koszty wysyłki)

Wypełnij i odeślij kupon na adres Wydawnictwa

Zamawiam i zobowiązuję się do odbioru za zaliczeniem pocztowym

Góry Boga  egz. Pan Świtu  egz.

Imię i nazwisko

Ulica

Kod pocztowy  Miasto

Wyrażam zgodę na przechowywanie i przetwarzanie przez Wydawnictwo „Jedność” moich danych osobowych w celach promocyjnych i marketingowych (zgodnie z Ust. z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych; Dz. U. nr 133, pozycja 833).

podpis

WYDAWNICTWO **JEDNOŚĆ** 25-013 KIELCE ul. Jana Pawła II nr 4



## WYDAWNICTWO

ul. Zagórna 3, 00-441 V  
tel./fax 694-10-04

**Archiwum polityczne Eugeniusza Kwiatkowskiego**  
opr. – Marian M. Drozdowski  
przy współpracy Ewy Kwiatkowskiej-Obrąpalskiej

**Historia dyplomacji polskiej X-XX w.** – pr. zb.

Dariusz Górecki – **Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939-1945**

Sławomir Patyra – **Prawnoustrojowy status Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1945-1989**  
prezesa Rady Ministrów

**Prawo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1945-1989**  
Wybór źródeł opr. Wanda Sudnik

Piotr Domański – **Słownik organizacyjno-kulturowy polskiej emigracji politycznej 1945-1989**  
angielsko-polski

Janusz Karp i Marian Grzybowski – **System polityczny i społeczny węgierskiej emigracji politycznej 1945-1989**  
Bułgarii

Eugeniusz M. Pluciński – **Dostosowanie polityki zagranicznej Polski do rynku Unii Europejskiej**

**Parlamenty a integracja europejska**  
red. nauk. Maria Kruk i Ewa Popławska

Andrzej Friszke – **Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957-1976**

**Przegląd Sejmowy 5(52)/2002**

W Krakowie zapraszamy do Głównego

ma pod nimi podpisów. Ożywają dopiero wtedy, kiedy zaczynam czytać aneks do katalogu. Słowa w połączeniu z obrazami wskrzeszają świat, którego już nie ma i ludzi, którzy zostali zgładzeni.

Młody Chaim Michael Zylberberg w tradycyjnym kaszkiecie na głowie ma poważną twarz i lekko odstające uszy. Na zdjęciu zrobionym w latach dwudziestych nosi okulary – najwidoczniej popsuł mu się wzrok. Jakiś czas później fotografuje się już bez kaszkieta, w eleganckiej marynarce. Był kupcem. Należał do syjonistyczno-religijnego ugrupowania Mizrahi. Miał żonę Taubę i dwie córki – Elę-Leę i Rachelę. Mieszkali w Będzinie przy ulicy Piłsudskiego. Byli pobożni, ale nie ortodoksyjni. Nic więcej o nich nie wiadomo. Przetrwali jedynie na zdjęciach.

Róża Koplowicz fotografowana była od dziecka. Jako dziesięciolatka ma wielką kokardę we włosach i koronkowy kołnierzyk przy ciemnej sukience. Później gra na skrzypcach, jeździ na wycieczki do Krakowa, Olkusa i Katowic, gdzie zrobiła sobie zdjęcie wraz z przyjaciółkami w makiecie samolotu z napisem „Orient Express”. Wi-

rodziną i przyjaciółmi ma białą suknię i twarz spowitą welonem. W będzińskim getcie wzięła ślub. Została deportowana do KL Auschwitz i tam zginęła.

Chana Pesia i Aron Małach mieli ośmiu synów. Trzej z nich założyło w Będzinie zakład „kiszke”, w którym z jelit wołowych produkowano skórę kiełbasianą, przeznaczoną dla polskich producentów wędlin. Wszyscy należeli do żydowskich organizacji – Haszomer-Hacair, Gordonii, Bundu... Jeden z nich wspominał: w domu tworzyliśmy pięć partii, ale mimo to byliśmy rodziną, która nie prowadziła żadnych wojen ideologicznych. Na zdjęciu z 1937 roku Sara, żona Icchaka Małacha trzyma w objęciach nowo narodzonego synka Abrahama. Na kolejnych fotografiach widać, jak chłopiec rośnie – najpierw leży jeszcze w łóżeczku z siatką, potem siedzi na kolanach matki, by wkrótce stawiać niepewnie pierwsze kroki na jakiejś łące. W ósmą rocznicę ślubu rodzice zrobili sobie z synem pamiątkowe zdjęcie. Choć uśmiechają się do obiektywu, mają smutne oczy. Do marynarki Icchaka przyszyta jest żółta gwiazda z napisem „Jude”. Żadne z nich nie przeżyło Holocaustu.

1944 udało się uciec z Polski przez Wiedeń, Budapeszt i Turcję do Palestyny.

Oglądam zdjęcia nieznanymi mi osób. Dzięki aneksowi do katalogu zaczynam słyszeć ich głosy, strzępy rozmów, śmiech i płacz. Ożywają w mojej wyobraźni. A potem umierają wraz z sześcioma milionami Żydów.

KATARZYNA ZIMMERER



ZANIM ODESZLI... Fotografie odnalezione w Auschwitz. Red. i opr.: Kersten Brandt, Hanno Loewy, Krystyna Oleksy. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wydanie trójjęzyczne, polsko-angielsko-niemieckie.

## WYDAWNICTWO SEJMOWE

ul. Chałubińskiego 3, 00-441 Warszawa  
tel. 22 621 14-10-04

### Wybitna Książka Kwiatkowskiego

Wojna polsko-rosyjska 1914-1918	75,00 zł
Historia literatury polskiej XIX-XX w. – pr. zbiorowa	55,00 zł
Władza państwowa w latach 1939-1990	37,00 zł
System konstytucyjny państwa	34,00 zł
Historia państwa polskiego 1918-1939	50,00 zł
Organizacyjno-konferencyjny	50,00 zł
System konstytucyjny Bułgarii	10,00 zł
Wpływy Unii Europejskiej	25,00 zł
Wojna polska	40,00 zł
W „Znak”	45,00 zł
1918-1976	35,00 zł

Wszystkie książki dostępne w Główniej Księgarni Naukowej

Ustalanie tożsamości ludzi ze zdjęć jest zmuszone, czasochłonne, często okupione niepowodzeniami, uruchamia jednak łańcuchową reakcję przywracania pamięci o zgładzo-

**PIW** Państwowy Instytut Wydawniczy  
Dział Handlowy  
Al. Prymasa Tysiąclecia 83  
01-242 Warszawa  
tel. 632 67 01, 632 46 11 w. 226

Klub Dobrej Książki  
Ul. Foksal 17  
00-372 Warszawa  
tel. 632 46 11 w.291, 632 67 01  
www.piw.pl  
e-mail: piw@piw.pl

Książka przedstawia nowe spojrzenie na stary problem filozofii i psychologii: jaką rolę odgrywa biologia, a jaką środowisko w kształtowaniu tego, co specyficznie ludzkie.

PATRONAT MEDIALNY:  
**TYGDNIK POWSZECHNY**



**Michael TOMASEKLO**  
Kulturowe źródła ludzkiego poznawania

**SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA**  
**25% RABATU!**

V Nazwiskowe karty informacyjne, k. 6

1

V-1

AK  
W-W

+ URBANOWICZ EWA

ps. „Ewa”

Maty sabotowz - ulatki



"Łg-cmosi, Sabotowz, Dynwercja"  
Kobiety w AK  
Londyn 1985 s. 168, 184

URBANOWICZ Ewa

marcelee

AK W-10

Ewa URBANOWICZ — lat 16, uczeń tajnych kompletów, harcerka; areszt.  
9 VI 1942, 12 XI 1942 wywieziona do Oświęcimia, gdzie zginęła wiosną 1943.

aresztowana pod dyktando kolportażu ulotek  
L. Hauat podjęła ze zmarłą w obozie 12 II 1944r

Lab. "Catering lota ostrego dyktanda" -  
"Heli" A. Czerwinski

"L. murami Pomianek" - L. Hauat

J. Tybi 981

AK  
Warszawa

Urbanowicz Ewa

- uczestniczyła w akcji "N". Aresztowana na ul. Chełmskiej 9.IV.1942 w czasie podrzucania ulotek do niem. samochodów.

Źródło: S. Mazurkiewicz, "Jan Mazurkiewicz -  
- Radosław - Sęp - Zagłoba", s. 129

K.Wojt., 2001.

+ URBANOWICZÓWNA Ewa <sup>V-4</sup> Hencelke  
AK?  
W-we

Zob. T. probl. 1.2326 Hencelke  
Witek samodowanych wjezniek Pawle;  
Nytar z Tablicy Pompa i ad. Pompa  
81/2000.

D.Kr. II 2001.



i

+  
URBANOWICZ Ewe

V-5

AK  
W-we

- eksp. "N" w esd. 3 vi 1942  
2m<sup>o</sup>ie w Oświecimiu 1945

Zob. L. Wanel "Apel więźniów  
Pamiłke" Wwe 1969, s. 53.

D. W. XI 02.

LIBBANO WICZOWNA EWA <sup>V-6</sup> PK  
Warszawa

Lat 18. Uczennica tajnych kompletów gim.  
Brała udział w akcji „N”. Aresztowana  
9.06.1942 w chwili podrzucania ulotek  
do samochodu niemieckiego. Więziona  
na Pawiaku, wywieziona do Osławic  
13.11.1942. Zginęła w obozie 12.02.1944r.

Dane: Harcerki 1939-1945

Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Warszawa 1983

DRut  
06.2002

RISANOWICZ EWA

